

**Skrót odezwy
przedwyborczej
KC KPZR**

zamieszczamy na str. 3

Protokół o wymianie handlowej polsko-radzieckiej podpisany w Moskwie

WARSZAWA (PAP)

W wyniku pomyślnie zakończonych polsko-radzieckich rokowań handlowych, 11 lutego br. podpisany został w Moskwie protokół o wzajemnych dostawach towarów przez ZSRR i Polską Rzeczpospolitą Ludową na rok 1954.

Protokół przewiduje dalsze zwiększenie wzajemnych dostaw towarów, zarówno w porównaniu z dostawami, przewidywanymi na rok 1954 przez wieloletnią umowę handlową, jak i w porównaniu z obrotem towarowym osiągniętym w roku 1953.

Związek Radziecki dostarczać będzie Polsce w roku 1954: urządzenia przemysłowe, traktory, kombajny i inne maszyny rolnicze, samochody, łożyska kulkowe, zboże, bawełnę, wełnę, rudę żelazną, manganową i chromową, ropę naftową i produkty naftowe, apatyty, miedź, aluminium, ferro — stopy i inne niezbędne dla polskiej gospodarki narodowej towary.

Polska eksportować będzie do ZSRR: statki handlowe i rybackie, lokomotywy, wagony pasażerskie i towarowe, węgiel, koks, cynk, wyroby walcowane, towary powszechnego użytku, w szczególności tkaniny bawełniane, wełniane, lniane i jedwabne, cukier, meble, wyroby z porcelany i kryształu oraz inne towary.

Protokół podpisali: ze strony radzieckiej — minister handlu zagranicznego — I. G. Kałanow, ze strony polskiej — minister handlu zagranicznego — K. Dąbrowski.

Tylko propozycje radzieckie rozwiązują problem niemiecki

Zarówno robotnicy, jak i chłopci, inteligencja pracująca, młodzież i kobiety w licznych rozmowach żywo komentują przebieg obrad konferencji czterech.

Spółeczeństwo polskie wierzy w postępowe siły narodu niemieckiego i dlatego zdecydowanie popiera propozycje radzieckie — plan utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Poniżej drukujemy wypowiedź inżyniera Zygmunta Bazana, kierownika obiektów stalowni Huty im. Lenina.

Nie tylko na naszych zebraniach i krótkich naradach produkcyjnych załogi, lecz także w przypadkowych rozmowach prywatnych wśród budowniczych Huty im. Lenina, często na ustach betoniarzy, cieśli, zbrojarzy i inżynierów jawią się słowa dotyczące obrad czterech w Berlinie.

Wszyscy tu jesteśmy zgodni co do tego, że nie ma w Polsce uczciwego człowieka, który by nie był zdecydowany zrobić wszystkiego by nie dopuścić już nigdy do odrodzenia faszystów.

Jasne i rzeczowe propozycje ministra Mołotowa, wskazujące sposoby utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec, takich Niemiec, które już żadnemu z narodów nie będą zagrażały, my Polacy przyjmujemy z najwyższym uznaniem i szczerym poparciem.

Jako mieszkańiec Kalisza przyjechałem do Nowej Huty by budować pierwsze socjalistyczne miasto. Huta im. Lenina jest właśnie najlepszym wyrazem pokojowych dążeń naszego narodu.

CTOŚ WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, sobota 13 lutego 1954 r.

Nr 38 (3094)

Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie umożliwi rozwiązanie problemu niemieckiego i przyczyni się do utrwalenia pokoju

Przemówienie ministra W. M. Mołotowa

W dniu 10 bm. minister spraw zagranicznych W. M. Mołotow wygłosił na konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych następujące przemówienie w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie:

(O)becna konferencja poświęciła wiele uwagi problemowi niemieckiemu. Wyjaśniło się, że zachodzą istotne rozbieżności między stanowiskiem trzech państw zachodnich a stanowiskiem Związku Radzieckiego, który wyraża punkt widzenia szeregu państw europejskich.

Delegacja radziecka przywiązuje dużą wagę do przeprowadzonej dyskusji w sprawie Niemiec. Uważaliśmy, że dyskusję tę należy kontynuować.

Narody nasze zainteresowane są w tym, by rozwiązanie problemu niemieckiego nie odraczano w nieskończoność. Należy kontynuować wysiłki w kierunku możliwego zbliżenia i uzgodnienia naszych pozycji. Trzeba za-

pewnić zadowalające z punktu widzenia wszystkich naszych państw i wszystkich milijonów pokój krajów

Należy unikać rozbitcia Europy na ugrupowania wojskowe

Rzecz, której należy unikać, jest rozbitcie Europy na

W czwartek zorganizowali ministrowie czterech mocarstw w ścisłym gronie

W czwartek, dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w ścisłym gronie. Po posiedzeniu opublikowano następujący komunikat uzgodniony przez czterech ministrów:

W czwartek o godz. 15 w gmachu b. sojuszników rady kontrolnej odbyło się posiedzenie czterech ministrów spraw zagranicznych w ścisłym gronie. Na posiedzeniu kontynuowano dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego. Posiedzenie zakończyło się o godz. 19.15.

Nowomianowany poseł Szwajcarii przybył do Warszawy

W dniu 11 bm. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwajcarii w Polsce — p. dr Werner Fuchs, witany na dworcu przez przedstawiciela protokołu dyplomatycznego MSZ.

W okręgu częstochowskim powstaje nowoczesny kombinat przemysłowy dla kopalnictwa rud żelaza

W okręgu częstochowskim powstaje kombinat przemysłowy dla kopalnictwa rud żelaza, składający się z szeregu ważnych obiektów, które przygotowywać będą wydobytą w kopalniach rudę dla hut, wykonywać prototypy maszyn i urządzeń dla kopalnictwa rud itp. Kombinatu ten obsługiwać będzie kopalnie rud żelaza, znajdujące się w okręgu częstochowskim.

Kombinat będzie pierwszym tego typu zakładem w Polsce. Składać się będzie z dwóch kompleksów rozruchowych. — Pierwszy kompleks to zakład tzw. żelgrudy, jedyny tego rodzaju zakład w kraju. W temperaturze 1.300°C. w piecach tego zakładu wzbogacana będzie najuboższa ruda żelaza, która obecnie nie jest wykorzystywana i leży na hałdach przy kopalniach.

Ponadto na terenie kombi-

natu powstają warsztaty mechaniczne, które dostarczać będą mechanizmy i urządzenia dla kopalni rud; powstaje centralne laboratorium kopalnictwa rud żelaza oraz stacja ratownictwa górniczego.

Należy unikać rozbitcia Europy na ugrupowania wojskowe

Rzecz, której należy unikać, jest rozbitcie Europy na ugrupowania wojskowe. Muszę przypomnieć w związku z tym słowa pana Edena, wypowiedziane na zgromadzeniu Ligi Narodów 25 września 1936 roku przeciwko podziałowi państw na poszczególne ugrupowania. Oświadczył on wówczas: „Ostatnią rzeczą, jaką pragnęlibyśmy widzieć, są państwa podzie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja radziecka proponuje zorganizowanie europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa

Przebieg 15 posiedzenia konferencji berlińskiej

BERLIN (PAP)

Na 15 posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw 10 bm. przewodniczył minister W. M. Mołotow. Wygłosił on przemówienie w sprawie objętych drugim punktem porządku dziennego oraz przedstawił propozycję w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa Europy i w sprawie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

Zarządzono następnie przerwę w obradach, po której zabrali głos sekretarz stanu USA Dulles. Oświadczył on, że propozycje radzieckie dotyczą dwóch zagadnień. Jedno zagadnienie związane jest z problemem niemieckim, a drugie — z kwestią bezpieczeństwa w Europie. Jeśli

chodzi o problem niemiecki, to sekretarz stanu USA oświadczył, że propozycje radzieckie nie zawierają rze-

Ministrowie trzech mocarstw zachodnich nie chcą zrezygnować z paktu atlantyckiego

Omawiając z kolei zagadnienie bezpieczeństwa w Europie Dulles powiedział: prawdopodobnie Stany Zjednoczone nie mają uczestniczyć w proponowanym układzie o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie. Jednakowoż pod pewnymi względami projekt ten odnosi się także do Stanów Zjednoczonych. Chociaż projekt — oświadczył sekretarz stanu USA — nie stawia zagadnienia całkiem jasno, to jednak proponowany układ w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie ma zastąpić pakt atlantycki.

Kończąc swe przemówienie sekretarz stanu USA podkreślił, że Stany Zjednoczone połączone są licznymi więzami z Europą.

Następnie przemawiał minister Bidault, który powtórzył tezę Dullesa, że propozycje radzieckie rzekomo nie wnoszą nic nowego do problemu niemieckiego. Bidault zaznaczył, że przedstawiona w środę propozycja ma nie tylko zastąpić pakt atlantycki, lecz również „europejską wspólnotę obronną”. Mówca, pomijając argumenty wysunięte w oświadczeniu ministra Mołotowa, ponownie stwierdził, że propozycje ra-

komo nic nowego. Dalej mówca poruszył sprawę wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec wschodnich i zachodnich, oświadczając, że przyjęcie wniosku radzieckiego, to jest równoczesne wycofanie wojsk okupacyjnych z obu części Niemiec, stanowiłoby... zagrożenie Niemiec zachodnich i Europy zachodniej.

dzieckie zmierzają do rozbitcia „europejskiej wspólnoty obronnej”, pozostawiając tzw. „blok wschodni” nietkniętym. Francuski minister spraw zagranicznych wyraził pogląd, że wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec oznaczałoby bezduszne niebezpieczeństwo dla Niemiec zachodnich i dla Europy zachodniej. Pomiął on przy tym milczeniem okoliczność, że propozycja radziecka przewiduje równoczesne wycofanie wojsk okupacyjnych z całych Niemiec.

Z kolei zabrali głos ministrowie Eden. Podkreślił on na

(Ciąg dalszy na str. 4)

Pogrzeb Jana Maklakiewicza

W dniu 11 bm. odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb wybitnego kompozytora — Jana Maklakiewicza.

W uroczystości pogrzebowej wzięli liczny udział przedstawiciele Zw. Kompozytorów Polskich, bratnich związków twórczych SPATIF-u, instytucji muzycznych oraz profesorowie i studenci Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej, w której zmarły był profesorem.

RUSZYŁA SZTAFETA współzawodnicwa przedzjazdowego



Hasło do udziału w sztafecie przedzjazdowego współzawodnicstwa wyszło od robotników Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych. Sztafetę przejęła załoga ZISPO i przekazała robotnikom innych zakładów pracy, a wśród nich Zakładom Wytwarzającym Ogniwo i Baterie. Te z kolei wzywają Poznańskie Zakłady Gazownictwa, Poznańskie Zakłady Wyrobów Metalowych i szereg innych.

Potężnieje sztafeta. Do łańcucha zobowiązań przybywa niemal co godzina nowe ogniwo. Tadeusz Malinowski, obsługujący punkt informacyjny zorganizowany w Zakładach Wytwarzających Ogniwo i Baterie (na zdjęciu górnym) przyjmuje nowe zobowiązania. Składający je: Kazimierz Musiał — robotnik prasowni; Krystyna Weymann i Aldona Górk — pracujące w dziale produkcji sznurów grzejnikowych — wzywają równocześnie swoich towarzyszy pracy do przejęcia sztafety.

Dyskusja nad tezami przedzjazdowymi pozwoliła załogom wspomnianych zakładów dostrzec nie wykorzystane dotąd rezerwy, a zobowiązania robotników umożliwiły rozpoczęcie produkcji nowego asortymentu — sznurów grzejnikowych, których pierwsza partia w ilości 10 tys. sztuk jeszcze w tym miesiącu opuści Zakłady.

Na zdjęciu dolnym: szef produkcji Tadeusz Bogacki wspólnie z robotnicą Stanisławą Korek — sprawdzają jakość wyprodukowanych sznurów grzejnikowych.

Dalsze meldunki sztafety przedzjazdowego współzawodnicstwa zamieszczamy na str. 3.

Przemówienie ministra W. M. Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

lone na obozy odpowiednio do ich formy rządów".

Przeżyliśmy już dwie wojny światowe. Zarówno pierwszą jak i drugą wojnę światową poprzedzało rozbięcie Europy i nie tylko Europy na przeciwnie sobie nawzajem wojskowe ugrupowania państw.

Przed pierwszą wojną światową powstało najpierw ugrupowanie austriacko-niemieckie. Przekształciło się ono w „trójpriymierze” — Niemcy, Austro-Węgry i Włochy.

W odpowiedzi na utworzenie tego ugrupowania powstało drugie ugrupowanie. Utworzony został najpierw sojusz francusko-rosyjski. Następnie pojawiło się „trójpriymierze” czyli „Entente”, które zjednoczyło Rosję, Francję i Anglię.

W ślad za ukształtowaniem się zarówno pierwszego jak i drugiego ugrupowania wybuchła wojna światowa. Była to w zasadzie wojna między wspomnianymi dwoma ugrupowaniami mocarstw.

Cztery mocarstwa mogą nie dopuścić do wybuchu trzeciej wojny światowej

Druga wojna światowa została najpierw rozpętana na zachodzie — w Europie. Po upływie 2 lat militarystyczna Japonia napadła na Stany Zjednoczone — na wschodzie.

Fakty te wypadają przypomnieć, aby patrzeć trzeźwo na wydarzenia rozgrywane się obecnie.

Od naszych krajów zależy, czy trzecia wojna światowa nastąpi, czy też nie nastąpi. Jeżeli Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i ZSRR postanowią nie dopuścić do nowej wojny światowej — to mogą tego dokonać. Aby nie dopuścić do nowej

Również drugą wojnę światową poprzedziło utworzenie ugrupowań mocarstw.

Pamiętamy, ile wrzawy wywołało powstanie ugrupowania znanego wówczas pod nazwą „Os Berlin-Rzym”. Ugrupowanie to znalazło swe uwienczenie w tzw. pakcie antykominternowskim, podpisanym przez Niemcy hitlerowskie, faszystowskie Włochy i militarystyczną Japonię. Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Tokio w latach 1946—1948 potwierdził, że właśnie to agresywne ugrupowanie, które przeciwstawiało się innym państwom, rozpętało drugą wojnę światową. Wypada w związku z tym przypomnieć słowa sekretarza stanu USA Cordella Huilla, który w swoim czasie powiedział: „Choć pakt, zewnętrznie rzecz biorąc, zawarty został w celu samoobrony przed komunizmem, był on faktycznie krokiem wstępnym do dalszej ekspansji za pomocą środków przemocy ze strony zbrojeckich państw”.

wojny, musimy liczyć się z lekcjami historii. Przede wszystkim trzeba stwierdzić, że jeśli nie chcemy dopuścić do nowej wojny światowej — a oznacza to jednocześnie niedopuszczenie do nowej wojny w Europie — to należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do utworzenia w Europie wojskowych ugrupowań państw przeciwstawiających się sobie nawzajem. Nie wolno przy tym zapominać o szczególnie niebezpiecznej roli, jaką odegrał militarystyczny niemiecki w rozpętaniu zarówno pierwszej wojny światowej, jak i drugiej wojny światowej.

Blok północno-atlantycki tworzy agresywne ugrupowania wojskowe

Znane powszechnie fakty lat ostatnich świadczą, że koncepcja utworzenia ugrupowań wojskowych przeciwstawiających się przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej jest wcielana w życie. Droga w tym kierunku utworzenia przed pięć laty blok północno-atlantycki ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią na czele.

Właśnie blok północno-atlantycki pcha obecnie wszelkimi sposobami naprzód plany utworzenia ugrupowań wojskowych w Europie, w Azji, w strefie Pacyfiku oraz na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Pakt północno-atlantycki przypomina pod wieloma względami pakt antykominternowski, który doprowadził do wybuchu drugiej wojny światowej. Nie ulega wątpliwości, że los paktu północno-atlantyckiego nie będzie lepszy od losu paktu antykominternowskiego. To, co okazało się nierealne w latach trzydziestych, jeśli chodzi o plany wymierzone przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie może okazać się bardziej realne w latach pięćdziesiątych lub sześćdziesiątych.

„Europejska wspólnota obronna” z udziałem Niemiec zachodnich prowadzi do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej

Wszelkie gwarancje bezpieczeństwa w Europie zakładają przede wszystkim istnienie gwarancji przed odrodzeniem militarystyki niemieckiej, który dwukrotnie w ciągu 25 lat wtrącał w otchłań wojny narody europejskie. Tymczasem plany mocarstw zachodnich w sprawie utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”, to jest bloku wojskowego z udziałem Niemiec zachodnich prowadzi do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Wobec tego, że Niemcy zachodnie rozporządzają największym potencjałem wojenno-przemysłowym i największymi rezerwami ludzkimi, militarystyka niemiecka odgrywać będzie w „europejskiej wspólnotie obronnej”

główną rolę. Tak więc, łącząc gwarancję bezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego z utworzeniem „europejskiej wspólnoty obronnej”, mocarstwa zachodnie powierają przez to samo rolę gwaranta bezpieczeństwa — militarystyce niemieckiej, którego odbudowa stanowi właśnie główną groźbę dla bezpieczeństwa Europy.

Dotychczas mocarstwom zachodnim nie udało się utworzyć „europejskiej wspólnoty obronnej” wobec stanowczego oporu narodów krajów europejskich. Obecnie mocarstwa zachodnie, udzielając słownych obietnic w sprawie „gwarancji” bezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego i innych krajów, chcą wykorzystać te swoje

słowne obietnice w tym celu, aby doprowadzić wreszcie do utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej”.

Utworzenie bloku wojskowego sześciu krajów europejskich — Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga — oznaczałoby przedstawienie ich reszcie Europy, pogłębienie rozbięcia Europy, wzmocnienie

Plany mocarstw zachodnich sprzeczne są z elementarnymi wymogami zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

Plany mocarstw zachodnich przewidują, że z chwilą utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” wejdzie w życie tak zwany „układ bonński”, który, wraz z „układem paryskim”, umożliwi stacjonowanie w centrum Europy obcych sił zbrojnych w ciągu 50 lat. Jest to oczywiście całkowite sprzeczne z wymogami zapewnienia bezpieczeństwa Związku Radzieckiego oraz z wymogami zapewnienia normalnego pokojowego życia narodów Europy.

Utworzenie „europejskiej wspólnoty obronnej” oznaczałoby przedłużenie na czas nieograniczony podziału Niemiec na dwie części i uniemożliwienie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, co jest sprzeczne z elementarnymi wymogami zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Co mogą oznaczać deklaracyjne oświadczenia o „gwarancjach” bezpieczeństwa dla Związku Radzieckiego ze stro-

Należy zapewnić bezpieczeństwo w Europie wszystkim krajom bez względu na różnice w ich strukturze społecznej

Pytają nas, jaką właściwie jest alternatywa „europejskiej wspólnoty obronnej”? Czym można zastąpić „europejską wspólnotę obronną”, gdy zrezygnuje się z planów jej utworzenia? Kwestia ta budzi szczególnie zainteresowanie nie we Francji, co uważamy za zupełnie naturalne.

Odpowiadamy na to pytanie: Zamiast planów utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” należy w praktyce zrealizować ideę bezpieczeństwa zbiorowego dla wszystkich narodów Europy. Należy zapewnić bezpieczeństwo w Europie wszystkim krajom bez względu na różnice w ich strukturze społecznej.

2 września 1947 r. zawarty został w Rio de Janeiro układ międzyamerykański o pomocy wzajemnej. Sygnatariuszami tego układu są Stany Zjednoczone i wszystkie republiki Ameryki Łacińskiej. Układ ten zawarto już po powstaniu ONZ. Nikt nie uważał go za niedopuszczalny lub zbyt czyny.

Zachodzi pytanie — dlaczego mógł dojść do skutku międzyamerykański układ o pomocy wzajemnej, a nie może istnieć, powiedzmy, europejski układ o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie? Nie, nie ma żadnych podstaw do odrzucania tego rodzaju propozycji. Układ taki daje się w zupełności pogodzić z istnieniem ONZ.

W przekonaniu, że rozwiązanie kwestii zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, jak również zadań utrzymania powszechnego pokoju możliwe jest tylko w drodze zbiorowych wysiłków wszystkich państw miłujących pokój, Związek Radziecki uważa za konieczne, by zamiast przeciwstawiania jednych państw innym państwom europejskim stworzony został ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego. Sy-

Uregulowanie problemu niemieckiego i zapewnienie bezpieczeństwa Europy wymaga wycofania wojsk okupacyjnych z całego terytorium Niemiec

Rząd radziecki uważa, że zarówno w interesie uregulowania problemu niemieckiego, jak i w interesie zapewnienia bezpieczeństwa Europy jako całości konieczne jest, aby z terytorium Niemiec zarówno wschodnich jak i zachodnich wycofane zosta-

ły wojska okupacyjne z wyjątkiem ograniczonych kontyngentów pozostawionych dla pełnienia funkcji ochronnych wypływających z kontrolnych zadań czterech mocarstw. Wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec przyczyniłoby się do

napiecia międzynarodowego i zagroziłoby żywotnym interesom wszystkich narodów europejskich, w tym również interesom narodu niemieckiego. Nie jest oczywiście przypadkiem, że „europejska wspólnota obronna” stanowi wąskie i zamknięte ugrupowanie wojskowe, do którego nie dopuszcza się innych państw Europy.

Należy przypomnieć, że na wet w myśl postanowień układu z Locarno Wielka Brytania i Włochy, które występowały w roli gwarantów status quo Francji przed groźbą napadów ze strony militarystycznych Niemiec, nie należały do jednego bloku wojennego z Niemcami.

Wszystko, co wyżej powiedziałem, dowodzi, że plany utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej” nie mogą służyć utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

stem ten powinien przewidywać ściśłą współpracę wszystkich państw europejskich, aby nie dopuścić do pogwałcenia pokoju w Europie, aby w wypadku pogwałcenia pokoju udzielić należytej odprawy. — Jednocześnie system ten powinien przewidywać odpowiednie konkretne zobowiązania państw, nie wyłączając zobowiązań natury militarnej, aby uczynić go operatywnym, skutecznym.

Już na kilka lat przed drugą wojną światową rząd radziecki podkreślał wielokrotnie znaczenie sprawy bezpieczeństwa zbiorowego. Wówczas głównym przeciwnikiem koncepcji bezpieczeństwa zbiorowego był rząd hitlerowski. Hitler, który snuł plany agresji był zrozumiawczy względów przeciwnikiem bezpieczeństwa zbiorowego.

Dlaczego jednak z punktu widzenia interesów utrwalenia pokoju narody europejskie w obecnych warunkach nie miałyby uczynić wiarygodnej idei bezpieczeństwa zbiorowego i i zawrzeć odpowiedniego układu ogólnoeuropejskiego?

Zawarcie ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie będzie zgodne z najgłębszym dążeniem narodów Europy do utrwalenia pokoju. Stanie się to doniosłym wkładem do sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

Mamy więc przed sobą niełatwe, lecz możliwe do uregulowania zadanie.

Musimy kontynuować wysiłki zmierzające do rozwiązania problemu niemieckiego w sposób zadowalający. To, czego nie osiągniemy na obecnej konferencji, możemy postarać się osiągnąć w najbliższym czasie, nie odkładając bynajmniej pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w imię realizacji takich lub innych separatystycznych planów.

ly wojska okupacyjne z wyjątkiem ograniczonych kontyngentów pozostawionych dla pełnienia funkcji ochronnych wypływających z kontrolnych zadań czterech mocarstw. Wycofanie wojsk okupacyjnych z terytorium Niemiec przyczyniłoby się do

zmniejszenia napięcia w stosunkach między państwami europejskimi i nie tylko między państwami europejskimi. Już to samo miałyby wielkie znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie.

Powinniśmy porozumieć się co do niektórych niecierpiących zwłoki kroków, w szczególności tych, które należy podjąć przed zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i przed zjednoczeniem Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Jednocześnie cztery mocarstwa powinny niezwłocznie podjąć kroki, aby przyczynić się do zawarcia między państwami europejskimi układu o bezpieczeństwie zbiorowym. Układ taki powinien przewidywać odpowiednie gwarancje przed agresją i pogwałceniem pokoju w Europie.

Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie nie może i nie powinno w żadnym stopniu pomniejszać znaczenia konieczności jak najrychlejszego uregulowania problemu niemieckiego zgodnie z wymogami utrzymania pokoju w Europie. Co więcej, uczynienie systemu bezpieczeństwa zbiorowego może przyczynić się do stworzenia warunków bardziej sprzyjających uregulowaniu problemu niemieckiego, ponieważ wyklucza wciągnięcie tej

lub innej części Niemiec do ugrupowań wojskowych i uszuwa w ten sposób jedną z głównych przeszkód na drodze do utworzenia jednolitego, miłującego pokój i demokratycznego państwa niemieckiego.

Rozumie się samo przez się, że tworząc system bezpieczeństwa zbiorowego nie można nie liczyć z faktem, że Niemcy pozostają na razie rozbite na dwie części. Wypływa z tego jeden ważny wniosek, a mianowicie, że za równo interesy utrzymania pokoju w Europie, jak i interesy samego narodu niemieckiego wymagają, ażeby do czasu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i połączenia Niemiec w jedno państwo, uczestnikami systemu ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa zbiorowego były obok innych państw zarówno Niemiecka Republika Demokratyczna jak i Niemiecka Republika Federalna, i aby działały one zgodnie z zasadami i celami tego systemu.

Delegacja radziecka uważa, że obecna konferencja uczyniłaby doniosły krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju w Europie, gdyby jej uczestnicy osiągnęli odpowiednie porozumienie wychodzące z założenia uznania idei zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Prawy człowiek

(W 10 rocznicę śmierci Stefani Sempołowskiej)

Nazywano ją panną Stefanią. W tych dwóch słowach mieściła się i tkiwość i serdeczność i szacunek wielki. Niepołitym człowiekiem była ta kobieta o majestatycznej urodzie i niezwykłym czarze osobistym, o gorącym sercu i wnikliwej inteligencji. Dziś, gdy lat dziesięć mija od śmierci Stefani Sempołowskiej, raz jeszcze wypada przypomnieć jej świetlaną postać oraz zasługi: zasługi, które nieraz w oczach świata ratowały godność Polski, bezczeszczoną przez postawę burżuazyjnej opinii i endecko-sanacyjnych władz.

Stefania Sempołowska pochodziła z ziemskiej rodziny. Kończyła wybitną pensję warszawską dla pańien z tak zwanych „dobrych domów”. Nie zważała jednak swego życia ze sprawami, salonów, ale podjęła walkę, która powiodła ją do obozu lewicy społecznej.

Swą karierę zawodową rozpoczęła jako nauczycielka geografii — karierę społeczną jako jedną z organizatorek „uniwersytetu latającego” Towarzystwa Oświaty Ludowej. Od początku jej działalności, od pierwszych kroków w samodzielnym życiu znanionowały panny Stefanie te cechy, które i wtedy i później sprawiły, że nikt nie mógł przejść obok niej obojętnie. Sempołowska trzeba było albo kochać, albo nienawidzić.

Mówiła zawsze prawdę, kierowała się nieustannie poczuciem sprawiedliwości, wierna swoim zasadom — piętnowała wszelką zdradę.

W pamiętnym 1905 roku panna Stefania wraz z małym grotem sympatyków i działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego założyła tajne stowarzyszenie pomocy więźniom politycznym. Ilekroć raz zanosząc prześladowanym chleb, wynosiła grypsy, ilekroć raz niosąc im słowa nadziei i otuchy, sama narażała się na niebezpieczeństwo.

Niestraszna była jednak dla niej ta groźba. I później, przez dziesiątki lat, gdy wielu innych z jej ówczesnego środowiska sfilowało, poszło na lep ciepłych posadki, skusiło się karierą u boku Piłsudskiego, panna Stefania pozostała wierna sprawie więźniów politycznych. A potrzebował on w Polsce dwudziestolecia jej pomocy. „W demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej represje polityczne przestają normalne represje, stosowane przez despotyczne rządy zaborcze” — pisała Sempołowska („List otwarty”).

Próbowano pannę Stefanię oblaśkawić zaproszeniami do Belwederu i na Zamek. Jej jednak takim „zaszczytami” nie można było skusić. Zarliwie wierna sprawie człowieka, sprawie postępu, prawdzie — nazajutrz po przewrocie majowym zdzierła obłudną maskę sanacji. Pisała: „Tysiące chłopów białoruskich, ukraińskich, litewskich (stanowią 2/3 więźniów politycznych w Polsce) zapelnia nasze więzienia i ginie w tych więzieniach idea niepodległości narodowej”. („List otwarty”).

Wyl ogarnięty wściekłością ciemnogrod. Wbrew niemu, pokazując, że to nie on reprezen-

tuje opinie narodu, Sempołowska mobilizowała postępowych ludzi do walki z szowinizmem, z antysemityzmem, z prześladowaniami prawdziwych patriotów-komunistów. Ratowała honor Polski, gdy po prowokacyjnym wymordowaniu delegacji Radzieckiej Czerwonego Krzyża w Łapach objęła przedstawicielstwo tej instytucji, gdy w 1921 r. z przedstawicielami innych narodów ruszyła na Powolże, by organizować pomoc dla kraju dotkniętego klęską głodu.

Działalność panny Stefani, w szczególności po ogłoszeniu imunitetów przed konfiskatą swą formę „Listu otwartego” do Piłsudskiego i ministra sprawiedliwości oraz po wzmocnieniu terroru sanacyjnego, stawała się jednak coraz trudniejsza. Nienawisć rządzących do Sempołowskiej rosła. Rozpoczął się okres szyszan.

Próby izolacji panny Stefani zawodziły jednak na całej linii. Nadal w jej mieszkaniu zbierali się najświetlejsi ludzie. Tu redagowano najbardziej kłopotliwe interpelacje sejmowe. Tu powstawały teksty protestów przeciwko maltretowaniu więźniów politycznych, przeciwko bezprawiu Berez. Tu rosło archiwum listów od matek dzieci więźniów ukraińskich i białoruskich. Tu też trafiali najwybitniejsi intelektualiści i działacze społeczni Europy, bawili w Warszawie.

Odebrano Sempołowskiej wykłady w szkółkach i w zakładach pedagogicznych. Nie udało się jednak w ten sposób odseparować ukochanej nauczycielki od dzieci. Młodzież rozczytywała się w jej pięknej książce „Na tutek”, powieści o tragicznej wyprawie Nobila do bieguna i o tym, jak radziecki statek „Krasin” ratował rozbitków. Z kart tych młodzież czerpała ładunek ideowy, którym przepojona była cała działalność autorki.

W 1939 r. ci, którzy ośmielali się szkółkami panny Stefanie, zbiegli szosa zaleszczycka. Ci, którzy ją kochali — znów ciągnęli na Smolna.

Z niewyczerpaną energią Sempołowska znajdowała w tych ciężkich dniach środki, by odciąć i nakarmić byłych więźniów, nim ruszą w dalszą drogę na bój.

Raz jeszcze okazało się, że panna Stefania, choć sama nie była czynna rewolucjonistką — zawsze występowała jako wierny druh rewolucjonisty.

Nie doczekała wyzwolenia. Przykuta w ostatnim okresie życia do łóżka jeszcze pracowała. Dyktowała dzieło o wychowaniu ukochanej przez nią młodzieży, przewidując, że będzie to jedno z centralnych zagadnień po demoralizującym okresie okupacji.

Zmarła w mroźny lutowy dzień 1944 r. Był to właśnie okres wzmocnionych łapanek na ulicach Warszawy. Szepcie więc tylko grono najbliższych odprowadzało ją na cmentarz powązkowski. Wiedząc o śmierci panny Stefani wstrząsnęła jednak tysiącami jej dawnych uczniów, podopiecznych, czytelników, przyjaciół w kraju i za granicą. Bo oto odszedł człowiek, który całe swe życie poświęcił szlachetnej sprawie — spieszył na ratunek.

Efbo.

Odezwa przedwyborcza KC KPZR

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka z 11 bm. opublikowała odezwę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do wszystkich wyborców, do robotników i robotnic, chłopów i chłopek, do inteligencji radzieckiej, do żołnierzy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej. Odezwa głosi m. in.:

14 marca 1954 r. naród radziecki będzie wybierał deputowanych do Rady Najwyższej.

Kraj nasz wita to doniosłe wydarzenie w rozkwicie swych sił, w warunkach potężnego rozwoju ekonomiki i kultury.

W swym szybkim i niepowstrzymanym marszu naprzód naród radziecki pozostawia daleko w tyle te pozycje ekonomiczne, na których wojna przerwała jego pokojową pracę. Już w 1953 roku globalna produkcja przemysłowa w ZSRR była 2,5 razy większa niż w przedwojennym 1940 roku.

Na drodze rozkwitu

Podstawą rozkwitu naszej gospodarki pokojowej, podstawą zdolności obronnej kraju był i pozostaje ciężki przemysł. W 1953 roku wyprodukowano w ZSRR 38 milionów ton stali — 2 razy więcej aniżeli w 1940 roku. Wydobyto 320 milionów ton węgla — dwukrotnie więcej aniżeli w 1940 roku i 52 miliony ton ropy naftowej — o 70 procent więcej aniżeli w 1940 r. Wyprodukowano 133 miliardy kwh energii elektrycznej — 2,8 raza więcej aniżeli w 1940 r. Najszybciej rośnie i rozwija się radziecki przemysł budowy maszyn — trzon naszego przemysłu. W 1953 r. wyprodukowano 3,8 raza więcej maszyn i urządzeń aniżeli w przedwojennym 1940 r.

Odezwa wskazuje na sukcesy osiągnięte w rozwoju przemysłu ciężkiego przygodowały warunki do zdecydowanego pchnięcia naprzód produkcji artykułów powszechnego użytku. Partia Komunistyczna i rząd radziecki nakreśliły szeroko zakrojony program przyspieszonego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego tak, by w ciągu 2—3 lat znacznie podnieść stopień zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i przemysłowe powszechnego użytku. Program ten jest nieugięty realizowany i ludzie pracy naszego kraju widzą już pierwsze wyniki realizowanych przez partię i rząd posunięć. W 1953 r., zwłaszcza w drugim półroczu, gwałtownie przyspiesza produkcja artykułów powszechnego użytku, rozwijały się w znacznie szybszym tempie aniżeli w 1952 r.

Stawiając sobie za zadanie dalszy wszechstronny rozwój przemysłu socjalistycznego, partia czyni wszystko, by ujawnić i wykorzystać wewnętrzne zasoby kryjące się w naszym przemyśle. Mamy jeszcze zakłady, a nawet całe gałęzie przemysłu nie nadążające, nie wykonujące zadań planu.

Podciągnięcie nie nadążających przedsiębiorstw do poziomu produkcyjnych — oznacza uruchomienie znacznych zasobów wewnętrznych naszego przemysłu i tym samym zapewnienie dalszego potężnego rozwoju wszystkich jego gałęzi.

Poważne sukcesy osiągnął nasz kraj w dziedzinie rolnictwa. Przedwojenne rozmiary obszarów zasiewów oraz wydajność z ha podstawowych upraw rolniczych zostały nie tylko osiągnięte, lecz również przekroczone. W rozwoju rolnictwa partia nie bierze jednak za punkt wyjścia tych bezspornych i wielkich sukcesów, lecz rosnące nieprzerwanie materialne potrzeby ludzi pracy. Bez dalszego zdecydowanego i potężnego rozwoju rolnictwa, nie można w całej pełni zapewnić obfitości artykułów żywnościowych i zaopatrzyć w surowce naszego szybko rosnącego przemysłu lekkiego i spożywczego. Uchwalił wrześnieńskie Plenum KC KPZR i później uchwalił partii i rządowi w sprawie rolnictwa zawierają bojowy, konkretny program przyspieszonego rozwoju wszystkich działów rolnictwa socjalistycznego, przede wszystkim hodowli oraz produkcji ziemniaków i warzyw. Realizacja tego programu jest pilną sprawą całej partii, całego narodu radzieckiego.

Od wrześniowego Plenum KC KPZR upłynęło pół roku — niedługi okres. Jednakże nawet w ciągu tego niedługiego okresu zrobiono wiele. Jeszcze bardziej wzrosła i umocniła się materialno-techniczna baza rolnictwa. W 1953 r. rolnictwo otrzymało 139 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktor o mocy 15 KM), 18 tys. traktorów do uprawy międzyrzędowej, 41 tys. kombajnów zbożowych, 69 tys. samochodów ciężarowych, przeszło 2 miliony maszyn do uprawy ziemi, maszyn siewnych, maszyn do sprętu i innych. Rolnictwo otrzymało również 6 milionów ton nawozów sztucznych.

Obecnie sprawa polega na tym, by w sposób właściwy, po gospodarsku wykorzystać potężny sprzęt techniczny. Przywiązując decydującą wagę do zagadnienia kadr partia skierowała do ośrodków maszynowo-traktorowych przeszło 100 000 agronomów i zootechników do obsługi kolchozów, znaczną liczbę inżynierów i techników zdolnych do zorganizowania właściwego wykorzystania rosnącego nieprzerwanie taboru maszyn i traktorów.

Do jakiego celu zmierza Partia Komunistyczna, walcząc o nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej zarówno przemysłowej jak i rolniczej? Celem tym jest dalsze nieustanne podnoszenie dobrobytu narodu radzieckiego.

Całkowite zaspokojenie jego stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych. Nieugięta realizacja tego celu to najwyższe prawo do całej działalności partii i rządu, to najważniejsza część składowa programu budownictwa komunistycznego.

Rozszerza się produkcja i sprzedaż artykułów powszechnego użytku. W ciągu lat

powojennych wybudowano w miastach i osiedlach robotniczych przeszło 183 miliony m kwadratowych powierzchni mieszkalnej dla robotników i pracowników, a w miejscowościach wiejskich — przeszło 4 miliony domów dla kolchozników i inteligencji wiejskiej. Mimo tak ogromnego rozwoju budownictwa mieszkaniowego rosnące potrzeby nie są zaspokojone i w r. 1954 oraz w latach następnych budownictwo mieszkaniowe nabierze jeszcze szerszego rozmachu.

Partia Komunistyczna — głosi dalej odezwa — będzie również nadal nieustannie walczyła o polepszenie warunków bytowych ludności, będzie nieugięty i konsekwentnie realizowała nakreślony przez siebie program podniesienia dobrobytu materialnego mas pracujących. Partia uważa to za swój święty obowiązek.

Partia przejawia nieustanną troskę o rozkwit kultury socjalistycznej, o pomnożenie bogactw duchowych naszego narodu, o dalszy rozwój oświaty, nauki, literatury i sztuki. Uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludźmi kulturalnymi i światłymi — oto zadanie, jakie stawia sobie Partia Komunistyczna.

Jedno z najważniejszych swych zadań partia widzi w zapewnieniu rozkwitu i dalszego nieprzerwanego rozwoju produkującej nauki radzieckiej. Nasi uczeni opanowali metodę otrzymywania energii atomowej, likwidując tym samym monopol USA w tej dziedzinie. Pomyślnie rozwiązuje się liczne zadania w dziedzinie wykorzystania olbrzymich bogactw naturalnych naszego kraju w interesach narodu. Wszystko to jest bezsporne. Ale jednocześnie stoi jeszcze przed nauką radziecką dużo nie rozwiązanych zadań, przede wszystkim w dziedzinie przyspieszenia dalszego rozwoju rolnictwa.

Jednym z najważniejszych warunków pomyślnego zbudowania społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju jest nieustanne wzmaganie potęgi radzieckiego państwa socjalistycznego, ostoju pokoju i bezpieczeństwa narodów. Podstawą siły i potęgi naszego państwa jest niezachwiany sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kolchozowego, moralno - polityczna jedność całego społeczeństwa radzieckiego, niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR.

Pragnienie naszego narodu — zapewnić pokojową pracę i nieprzerwany wzrost poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących jest najwyższym nakazem dla Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

Partia i rząd dołożą przeto wszelkich starań, by nie dopuścić do nowej wojny, by narody żyły w pokoju, by nastąpiło złagodzenie napięcia międzynarodowego i ustanowione zostały normalne stosunki między państwami. Nasza polityka zagraniczna jest jasna i określona. Jest to polityka pokoju i przyjaźni między wszystkimi narodami. Proklamował ją twórca naszej partii i państwa radzieckiego, wielki Lenin, który wskazał na możliwość długotrwałego, pokojowego współistnienia dwóch różnych systemów ekonomicznych — socjalistycznego i kapitalistycznego. Jedyne najbardziej krótkowzroczni politycy z obozu kapitalizmu mogą oceniać nasze niezmiennie i szczerze dążenie do pokoju jako oznakę słabości państwa radzieckiego. Rozgromiwszy Niemcy hitlerowskie, które ujarzmiły wiele krajów Europy, Związek Radziecki dowiódł, że potrafi się obronić i dać drugą odprawę każdemu agresorowi.

W latach powojennych kraj nasz stał się jeszcze silniejszy i potężniejszy. Posiada on wszystko, co jest niezbędne do ochrony pokoju każdej pracy naszego narodu i otrzeźwienie każdego, kto ośmieliłby się targnąć na naszą wolność i niezawisłość. Nie boimy się pogrożeń ze strony żadnych agresorów, lecz zdecydowanie i konsekwentnie jesteśmy za pokojem w interesach naszego narodu i narodów całej kuli ziemskiej. Jesteśmy przekonani, iż nie ma takich spornych kwestii w obecnej sytuacji międzynarodowej, których nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej.

Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego znalazła potwierdzenie we wszystkich jego czynach. Dziś cały świat widzi kolosalną różnicę między atmosferą niepewności i psychozy wojennej, sztucznie wytwarzaną w krajach kapitalistycznych, i atmosferą pokojowej, twórczej, budującej pracę, atmosferą spokoju i pewności, tak charakterystyczną dla kraju socjalizmu. Wszyscy widzą, iż główną troską i najgorętszym pragnieniem ludzi radzieckich jest żyć w pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami. Może się o tym przekonać każdy obiektywny, nieuprzedzony człowiek: wystarczy, by spojrzeć na nasze miasta i wsie, na entuzjastyczną pokojową pracę narodu radzieckiego. Miliony ludzi we wszystkich krajach nazywają naszą ojczyznę heroldem i chorągwią pokoju. Sztandar pokoju i przyjaźni narodów jest dla nas, ludzi radzieckich, święty. Nieslemy i nadal będziemy nieśli wysoko ten wielki, szlachetny sztandar.

W ścisłej braterskiej jedności z młodym pokój młodziemstwem radzieckim walczą o pokój państwa demokracji ludowej Europy i Azji. Potężna siła obozu pokoju i demokracji stała się Chińska Republika Ludowa. Wraz ze Związkiem Radzieckim rośnie i krzepnie cały demokratyczny i miłujący pokój oboz, rośnie i rozszerza się walka narodów w obronie pokoju. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego będzie nadal

również poświęcała wszystkie swe siły walce o pokój, o dalsze umocnienie potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, o utrwalenie przyjaźni i współpracy narodu radzieckiego z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, o wszechstronny rozwój stosunków gospodarczych i ustanowienie przyjaznych stosunków Związku Radzieckiego z wszystkimi krajami na kuli ziemskiej.

Stojąc bacznie na straży interesów narodu, jego pokojowej pracy, Partia Komunistyczna nie może nie brać pod uwagę faktu, że za granicą istnieją reakcyjne siły imperialistyczne, dążące do zaostrenia i spętowania napięcia międzynarodowego, do rozpętania nowej wojny. Dlatego też realizując zdecydowanie i konsekwentnie politykę pokoju, broniąc wszelkimi siłami wielkiej i świętej dla wszystkich narodów sprawy pokoju, partia uważa za konieczne nieustanne doskonalenie i umacnianie sił zbrojnych państwa radzieckiego, by zapewnić bezpieczeństwo naszej ojczyźnie.

Partia Komunistyczna stawia sobie za zadanie nieustanne rozwijanie naszej radzieckiej, socjalistycznej demokracji, oraz dążenie do jeszcze szerszego i aktywniejszego udziału milionów ludzi pracy w rządzeniu państwem. Partia prowadzi i będzie prowadziła nieprzejednaną walkę z wszelkimi objawami biurokratyzmu i mitręgi kancelaryjnej w poszczególnych ogniwach aparatu radzieckiego, z faktami nieuważnego, niedbałego stosunku do potrzeb i życzeń ludzi pracy, będzie nieustannie umacniała praworządność socjalistyczną, ochraniającą święte i nienaruszalne prawa obywateli naszej ojczyzny zapisane w konstytucji ZSRR.

Towarzysze wyborcy!

Trzydzieści sześć lat istnienia państwa radzieckiego wykazały w sposób niezaprzeczalny i dobitny bezsporną, mającą znaczenie na miarę światową wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

Opierając się na wielkich zaletach radzieckiego, socjalistycznego ustroju, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdecydowanie i pewnie prowadzi kraj ku całkowitemu zwycięstwu komunizmu.

Mamy w naszym kraju wszystko, co jest wystarczające i nieodzowne dla zbudowania całkowitego społeczeństwa komunistycznego. Mamy jednak jeszcze również nie rozwiązane zadania gospodarcze, istnieją pewne trudności wzrostu. Aby pomyślnie rozwiązać nasze zadania nie cierpiące zwłoki, usunąć braki i pokonać trudności, należy jeszcze na szerszą skalę rozwinąć samokrytykę, a zwłaszcza krytykę oddolną. Partia Komunistyczna dąży do tego, aby wszyscy ludzie radzieccy śmiało i odważnie ujawniali braki w pracy, jeszcze czynniej pomagali partii w szybszym usuwaniu tych braków.

Partia przywiodła kraj nasz do epokowych zwycięstw dzięki temu, że będąc czo-

łowym oddziałem mas pracujących, zawsze opierała się i opiera na zaufaniu narodu, na twórczej aktywności milionów. Partia głęboko wierzy w siły narodu, w jego energię rewolucyjną, jest związana z narodem ścisłymi, nierozdzielalnymi więzami. Wielka jedność partii, rządu i narodu — oto życiodajne źródło wszystkich naszych zwycięstw podstawa naszego zdecydowanego marszu naprzód na drodze do komunizmu.

Dobitnym wyrazem tej jedności jest blok wyborczy komunistów i bezpartyjnych. W wyborach do najwyższego organu władzy państwowej naszego kraju — do Rady Najwyższej ZSRR Partia Komunistyczna występuje razem ze związkami zawodowymi, Komsomolem oraz innymi organizacjami i stowarzyszeniami ludzi pracy.

Komuniści i bezpartyjni wysuwają wspólnych kandydatów na deputowanych.

Licząc całkowicie na jednomyślnie wybranie do Rady Najwyższej ZSRR kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych, na zrozumienie i uznanie przez wyborców polityki partii, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywa wszystkich wyborców — robotników i robotnice, chłopów i chłopki, inteligencję radziecką, żołnierzy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej do jeszcze ścisłego zespolenia się wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego w walce o wykonanie gigantycznych zadań budownictwa komunizmu.

Głosując na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych wyborcy głosować będą za polityką Partii Komunistycznej, za wcieleniem w życie postawionych przez nią zadań — za dalszym rozkwitem naszego przemysłu socjalistycznego i potężnym rozwojem rolnictwa, za nieprzerwanym podnoszeniem dobrobytu i poziomu kulturalnego narodu, za wszechstronnym wzmocnieniem potęgi i siły naszego państwa socjalistycznego i nowymi sukcesami w jego walce o zachowanie i utrwalenie pokoju, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju.

Towarzysze Wyborcy!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywa was, abyście 14 marca 1954 r. wszyscy przybyli do urn wyborczych. Nie powinno być ani jednego wyborcy, który by nie skorzystał ze swego zaszczytnego prawa do wybrania deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR. Niechaj dzień 14 marca 1954 r. stanie się ogólnonarodowym świętem mas pracujących Związku Radzieckiego, nową potężną manifestacją ścisłej jedności partii, rządu i narodu.

Wszyscy do urn wyborczych!

Oddamy głosy na kandydatów ogólnonarodowego bloku komunistów i bezpartyjnych!

Na cześć II Zjazdu

Potężnieje sztafeta przedzjazdowego współzawodnictwa

Do sztafety przedzjazdowego współzawodnictwa, włączając się coraz szersze rzesze robotników poznańskich zakładów pracy. Podejmując zobowiązania załogi rzucają apel dalej — wzywając innych do czynu na cześć II Zjazdu Partii.

Robotnicy Zakładów Wytwarzających Ogniwo i Baterii ponieśli sztafetę do załogi Poznańskich Zakładów Gazownictwa.

„Wierzymy — pisali w liście do pracowników Gazowni, że nie zabraknie żadnego z Was w przedzjazdowej sztafecie, którą poznańska klasa robotnicza wita II Zjazd naszej partii.“

Z gorącym przyjęciem spotkał się ten apel. Dotychczas odpowiedziało nań ponad 100 pracowników Zakładów Gazownictwa. Dalsze zobowiązania napływają do punktu informacyjnego zorganizowanego przy Radzie Zakładowej. Do najcenniejszych należy zespolenie zobowiązanie załogi piecowni, które przyniesie w lutym br. 300 tys. m³ wyprodukowanego ponadplanowo gazu. Robotnicy piecowni postanowili również w tym samym miesiącu obniżyć o 3 proc. zużycie koksu.

Żałoga Zakładów Gazownictwa wzywa do udziału w sztafecie pracowników Zakładów Mięsnych w Poznaniu, Wielkopolskiej Wytwórni Zielarstwa, Poznańskich Zakładów Piwowarskich - Słodowni, Wytwórni Octu i Musztardy oraz Poznańskich Zakładów Zbożowych.

SZTAFETA W POZNAŃSKIEJ ELEKTROWNI

Wzywaniem do udziału w sztafecie przedzjazdowej za-

nieśli pracownikom Elektrowni robotnicy Zakładów „Stomil“.

Jeszcze nie przebrzmiało echo okłasków, jakimi powitano przemówienie delegata załogi „STOMILA“, gdy na trybunie stanął robotnik Roman Chalupek z młodzieżowej brygady remontu turbin.

„Pragnąc zapewnić ciągłość w dostawie energii zobowiązuję się wykonywać przy remoncie turbiny Nr 1 przeciętnie 175 proc. normy. Wzywam do podjęcia zobowiązań brygadę remontu turbin Stanisława Kaczmarka.“

I tu nie trzeba było długo czekać na odpowiedź. Stanisław Kaczmarek złożył zobowiązanie w imieniu brygady.

Wykonywać będziemy przy remoncie turbiny Nr 4 — przeciętnie 180 proc. normy. Wzywamy załogę warsztatu elektrycznego.“

Ruszyła przez zakład sztafeta.

Cała załoga maszynowni zobowiązała się podnieść moc dyspozycyjną elektrowni o 0,5 miliona watów.

Do sztafety włączyli się palacze, postanawiając zmniejszyć zużycie węgla i spalać na każdej zmianie 2 tony mułu węglowego.

— Zobowiązania podjęli chemicy, którzy przez poprawienie jakości zmiekczonej wody do kotłów obniżą koszty własne produkcji.

W czasie masówki zorganizowanej w godzinach popołudniowych w dniu 11 bm. pracownicy Elektrowni podjęli 62 zobowiązania.

W WIELKOPOLSKICH ZAKŁADACH NAPRAWY SAMOCHODÓW

Podobnie jak w innych zakładach, tak i w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów do sztafety przystąpił robotnicy różnych zawodów i działów.

Brygada młodzieżowa im. Bolesława Bieruty z silnikowni zmontuje ponad plan I kwartału 32 silniki i wzywa do podjęcia sztafety brygadę młodzieżową z działu mechaników.

Bronisław Korzeniowski, który w IV kwartale zdobył I miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie brzoźnym o tytuł najlepszego w zawodzie, wykona 10 mechanizmów sterowych i wzywa innych kolegów do pójścia jego śladem.

Liczba meldunków rośnie. Już w czasie masówki robotnicy zgłosili zobowiązania, które przyniosą różne efekty gospodarcze, szacowane na 160 tys. zł, tymczasem do punktu informacyjnego w tych Zakładach napływają dalsze zgłoszenia.

Przebieg 15 posiedzenia konferencji w Berlinie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wstąpię, że pakt atlantycki jest podstawą polityki mocarstw zachodnich. Usiłował on dowiedzieć, że pakt ten nikomu nie zagraża i że ma rzekomo charakter obronny.

Nie możemy zrezygnować z paktu atlantyckiego — powiedział brytyjski minister spraw zagranicznych.

Podobnie jak Bidault, minister Eden oświadczył, że

Delegacja radziecka wiąże kwestię niemiecką z zagadnieniem bezpieczeństwa w Europie

W odpowiedzi na powyższe przemówienia minister Mołotow zwrócił uwagę na niektóre zagadnienia związane z kwestią niemiecką i z projektem układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

W sprawie niemieckiej — powiedział min. Mołotow — projekt radziecki uwzględnia realną sytuację, do czego minister Bidault przywiązuje taką wagę. Delegacja radziecka proponuje, aby kontynuowano omawianie i szukanie środków zmierzających do rozwiązania zagadnienia niemieckiego na zasadach pokojowych i demokratycznych. Musimy stwierdzić, że trzy mocarstwa zachodnie nie przedstawiły swego projektu traktatu pokojowego i nie chcą rozstrzygnąć radzieckiego projektu podstaw traktatu pokojowego. Twierdzenie Edena, jakoby radziecki projekt traktatu pokojowego przepojony był nieufnością do sił demokratycznych w Niemczech — jest niesłuszne.

proponuje radzieckie zmierzanie do zlikwidowania „euro-pejskiej wspólnoty obronnej”, lecz nie likwidującej tzw. „bloku wschodniego”.

W zakończeniu swego przemówienia minister Eden wyraził pogląd, że wniosek radziecki opiera się rzekomo na nieufności wobec sił demokratycznych w Niemczech. W konkluzji mówca stwierdził, że propozycja radziecka nie jest przez niego aprobowana.

Wręcz przeciwnie, delegacja radziecka uważa, że sami Niemcy powinni decydować o swych sprawach wewnętrznych. Proponujemy — powiedział minister Mołotow —

Zamiast ugrupowań militarnych — system zbiorowego bezpieczeństwa

Przechodząc do następnego zagadnienia, tj. do sprawy bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, minister Mołotow oświadczył:

— Istnieje obecnie „euro-pejska wspólnota obronna” do której należy 6 z 32 państw europejskich. Ta grupa sześciu państw przeciwstawia się pozostałej części Europy. Nie jest to tajemnica. Jest rzeczą oczywistą, że Związek Radziecki nie może popierać paktu atlantyckiego, ponieważ pakt ten jest skierowany przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Nie można ukryć faktu, że tzw. „euro-pejska wspólnota obronna” ostrzem swym wymierzona jest przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

W swym dzisiejszym przemówieniu min. Bidault przypominał układ francusko-radziecki. Cóż jednak pozostało z tego układu? Z jednej strony stoi się na stanowisku układu francusko-radzieckiego, a z drugiej — popiera się „euro-pejską wspólnotą obronną”, która jest skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Budzi to zdumienie nie tylko we Francji.

Również minister Eden poruszył sprawę układu radziecko-brytyjskiego. Pod układem tym — powiedział minister Mołotow — znajdują się podpisy zarówno Mołotowa jak i Edena. Czy jednak niedocenia się w Anglii tego układu? Proponuje się nam przedłużenie układu radziecko-brytyjskiego. Minister Eden wspominał o tym dwa lub trzy razy w swych przemówieniach. Z drugiej jednak strony robi się wszystko, co jest niezgodne z postanowieniami tego układu. Ludzie radzieccy nie mogą tego zrozumieć. Nie mogą oni zrozumieć tej sprzeczności.

Wiele mówiono tu — oświadczył dalej minister Mołotow — o tak zwanym „bloku wschodnim”, przy czym miano zapewne na myśli dobre stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej. Nie będąc wcale ukrwiał, że stosunki między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej są dobre. Zwrócono uwagę na to, że Związek Radziecki posiada układy z krajami demokracji ludowej. Nikt jednak nie będzie mógł wymienić ani jednego układu, który by był skierowany przeciwko jakemukolwiek państwu. Układy między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej są bowiem wymierzone przeciwko agresji, przeciwko wkręszaniu militarystyki niemieckiej.

Minister Mołotow zaznaczył następnie, że podstawa projektu układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego polega na tym, że nie mogą istnieć żadne ugrupowania militarne. Nie mogą więc istnieć ugrupowania militarne w Europie zachodniej wymierzone przeciwko Europie wschodniej. I na odwrót: nie mogą istnieć żadne ugrupowania militarne w Europie wschodniej skierowane przeciwko Europie zachodniej. Zamiast tworzenia ugrupowań militarnych — proponujemy zorganizowanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

aby powzięto wszelkie środki zmierzające do przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego i uważamy, że w tym celu należy wycofać wojska okupacyjne z Niemiec zachodnich i wschodnich. W końcu proponujemy powiązanie kwestii niemieckiej z zagadnieniem bezpieczeństwa w Europie. Uważamy, że nie należy odpychać ani Niemiec wschodnich, ani Niemiec zachodnich z systemu bezpieczeństwa w Europie, lecz że należy je włączyć do tego systemu. Proponujemy dalej, aby już obecnie założono pod walny pod gmach bezpieczeństwa w Europie na długie lata.

Dlatego też przewidujemy 50-letni okres trwania układu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Mówiono tu również — stwierdził minister Mołotow — o roli Stanów Zjednoczonych. Min. Eden podkreślił zasługi Stanów Zjednoczonych.

Minister Mołotow zaznaczył, że nikt nie powinien czuć się dotknięty z powodu tego, że Stany Zjednoczone nie są krajem europejskim. Jest to fakt oczywisty.

Równocześnie minister Mołotow przypomniał słowa Józefa Stalina o zasługach Stanów Zjednoczonych w czasie drugiej wojny światowej. Ludzie radzieccy — powiedział minister Mołotow — wyrażają jednomyślnie narodowi amerykańskiemu i rządowi Stanów Zjednoczonych wdzięczność za pomoc udzieloną wszystkim na rodowi Europy, które ucierpiały podczas drugiej wojny światowej wskutek agresji hitlerowskiej.

Po drugiej wojnie światowej drogi rozeszły się, ponieważ Stany Zjednoczone porzuciły politykę z czasów wojny. Nie jest to wina Związku Radzieckiego.

W zakończeniu swego przemówienia minister Mołotow powiedział:

— Słyszeliśmy tu krytyczne uwagi na temat naszego projektu. Wynikają one przede wszystkim z tego, że nie przedstawiano dokładnie propozycji radzieckiej.

Jedynie minister Eden odrzucił tę propozycję.

Jakież są rezultaty dzisiejszej dyskusji? Przedstawiają się one następująco:

1. Delegacja radziecka odrzuca koncepcję tworzenia przeciwstawiających się sobie nawzajem ugrupowań wojskowych. Wysuwa ona ideę zbiorowego bezpieczeństwa w Europie;

2. Delegacja radziecka chciała wiedzieć, czy idea zbiorowego bezpieczeństwa możliwa jest do przyjęcia. Jeśli koncepcja ta zostanie odrzucona, wówczas projekt odpadnie. Jeśli zaś idea zbiorowego bezpieczeństwa nie zostanie odrzucona i jeśli wysunięte zostaną propozycje uzupełniające i modyfikujące projekt radziecki, wówczas można będzie rozpatrzyć te wnioski.

Ministrowi Mołotowowi odpowiedział sekretarz stanu USA — Dulles

Dulles wyraził zgodę z tą częścią propozycji radzieckiej

Pierwsza polska maszyna do badania wytrzymałości materiałów

Ostatnio ukończono techniczne próby odbiorcze prototypu hydraulicznej maszyny do badania wytrzymałości materiałów — przede wszystkim metali — na rozciąganie, zginanie i ściskanie. Jest to pierwsze tego rodzaju urządzenie wykonane w kraju; przy budowie jego zastosowano wyłącznie krajowe materiały.

Li Syn-man przygotowuje się do wznowienia działań wojennych

Z Seulu donoszą, że Li Syn-man w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Agencji Associated Press, oświadczył, iż „jest zdecydowany wznowić działania wojenne” i uprzedził, że „w wypadku konieczności” wystąpi, nie czekając na sygnał ze strony Amerykanów.

Li Syn-man nie powiedział, kiedy zamierza wznowić działania wojenne, lecz zaznaczył: „Czas szybko mija. Powinniśmy działać szybko, w przeciwnym wypadku zginie”.

„o zapewnieniu bezpieczeństwa w Europie”, w której mówi się, że rządy: Francji, Anglii, USA i ZSRR zobowiązują się do kontynuowania wysiłków, zmierzających do zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego; natomiast jego stanowisko wobec wniosku o wycofaniu w ciągu 6 miesięcy wojsk okupacyjnych z Niemiec pozostaje bez zmian.

Na temat drugiej propozycji dotyczącej układu ogólnoeuropejskiego w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, delegacja amerykańska nie wypowie się, ponieważ Stany Zjednoczone nie mają uczestniczyć w tym układzie.

Francuski minister spraw zagranicznych, Bidault złożył oświadczenie, z którego wynika, że propozycje radzieckie są nie do przyjęcia dla delegacji francuskiej. Mogłyby one jednak — zdaniem tej delegacji — stanowić przedmiot rozważań o uregulowaniu kwestii niemieckiej.

Na wniosek ministra Mołotowa uzgodniono, że rozpatrzenie kwestii bezpieczeństwa w Europie nie zostało wyczerpane. Postanowiono powziąć w piątek decyzję, kiedy kontynuowane będzie omawianie powyższego problemu.

Na tym zakończyło się posiedzenie śródowe.



Znaczek pocztowy wydany w NRD z okazji konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych w Berlinie.

Fot. — CAF



Ustawione drugim, równym szeregiem traktory stęszewskiego POM-u czekają, zda się, na sygnał. Za kilkanaście dni, te czołgi pokojowej armii ruszą na pola, aby rozpocząć dziesiąty siew w naszej ludowej Ojczyźnie. Na chleb dla ludzi, na dostatek, na pokój.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie należy do produkujących.

„Pierwsze miejsce w akcji żniwnej, pierwsze w akcji ork zimowych, to zobowiązuje — mówi sekretarz organizacji partyjnej — Jan Adamski, przeglądając wraz z Zygmuntem Kowalem i Janem Chalasem wyremontowane ciągniki. — Dlatego też już dziś możemy zameldować swą gotowość do rozpoczęcia siewów. Nasi mechanicy nie próżnują. 22 ciągniki, 28 plugów, 15 siewników, 5 sadzarek i 7 walów Cambella — to wystarczający park maszynowy dla sprawnego przeprowadzenia akcji. W gminie naszej pracuje 11 spółdzielni produkcyjnych. Mają one przygotowane ziarno siewne, które wymienią między sobą według wskazówek naszej służby agrotechnicznej.”

„Dokonyjemy również ostatnich, drobnych remontów maszyn zapasowych — dorzuca starszy mechanik Jan Chalas. Przetapiają tu mechanik Stefan Kopa i jego wychowanek Stasiusz Kozica.” (patrz zdjęcie).

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie wychował kilku dzielnych pracowników. Wyrosli w pracy. Starszy mechanik Jan Chalas był przez dłuższy czas przodującym brygadziastą. Za swą pracę otrzymał brązowy krzyż zasługi. Kierownictwo POM, oceniając jego zapal i zdolności wysłało go na roczny kurs starszych mechaników, który skończył z dobrym wynikiem.

Przy remontach plugów i bron przoduje Stanisław Korytowski. Maszyny, przechodzące przez jego ręce pracują bez zarzutu. Ciągniki ma pod opieką jeden z najstarszych pracowników POM-u — Stefan Kopa. O jego pracy, świadczy najlepiej srebrna odznaka przodownika pracy, widniejąca na kombinezonie. Stanisław Kozica, należący również do przodujących ludzi stęszewskiego POM-u, zawdzięcza Stefanowi Kopie swe kwalifikacje. Wychował się pod jego okiem.

Zarówno spółdzielcy, jak i chłopcy indywidualni gminy Stęszew dobrze znają starszego agronoma POM-u — Chojnackiego. Jego poważne osiągnięcia w dziedzinie uprawy ziemniaków oraz buraków cukrowych zjednały mu szacunek mieszkańców całej gminy. Jest on nieustraszoną w krzewieniu wiedzy rolniczej. Wszystkie wolne wieczory spędza w gromadzkich świetlicach, prowadząc szkolenie z dziedziny agrotechniki.

Swą gotowość do wiosennych siewów melduje POM w Stęszewie z powagą i odpowiedzialnością. Pracują w nim ludzie, którzy wyrosli w ofiarnej pracy dla naszej Ojczyzny. Rozumieją oni, że dobre spełnianie codziennych obowiązków, to najlepszy wkład w budowę nowej, socjalistycznej Polski.

A. Z.

Anglicy chcą szerokiej wymiany handlowej

Prasa angielska o oświadczeniu ministra I. Kabanowa złożonym grupie przedstawicieli przedsiębiorstw angielskich

LONDYN (PAP)

Liczne angielskie dzienniki burzające z zadowoleniem przyjęły wiadomość z Moskwy o tym, iż Związek Radziecki gotów jest poważnie rozszerzyć stosunki handlowe z Anglią.

„Daily Express” w artykule redakcyjnym pisze: Rosjanie wyrażają chęć zakupu towarów angielskich na sumę ponad 400 milionów funtów szterlingów. Jest to nadzwyczajna propozycja otwierająca wspaniałe perspektywy. Należy mieć nadzieję, że Anglia nie zaprzęści tych możliwości. Nie wolno również zamykać oczu na zarysowaną się obecnie wspaniałą perspektywę szerokiej wymiany handlowej z Chinami. Anglia powinna skierować całą swą energię na rozszerzenie stosunków handlowych z tym krajem.

„Daily Sketch” pisze: Zamówienia uzyskane już przez grupę przedstawicieli przedsiębiorstw angielskich i nowe zamówienia, które nastąpią, doprowadzą do rozkwitu

gałęzi przemysłu produkującego na eksport i na długi czas zapewnią pracę tysiącom ludzi.

Obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego

Dnia 9 bm. rozpoczęła się sesja Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Na porządku dziennym sesji figurują zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej: zagwarantowanie minimum płac, zatwierdzenie wydatków na potrzeby wojskowe i na oświatę, sytuacja w Maroku itd. Zgromadzenie Narodowe ma również zatwierdzić szereg projektów ustaw, z których najważniejszy jest projekt reformy konstytucji.

Jednakże — jak twierdzą komentatorzy polityczni — głównym problemem obecnej sesji Zgromadzenia Narodowego będzie sprawa ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.



W Kijowie zakończyły się XXI szachowe mistrzostwa ZSRR, w których brało udział 20 zawodników. W ostatnich dogrywkach Awerbach i Korcznoj zgodzili się na remis. Liwsi przegrał z Bywszewem, Petrosian pokonał Borisienko, a Furman — Ra-gozina. W ogólnej punktacji na czoło wysunęli się: 1) Awerbach 14,5 pkt., 2-3) Tajmanow i Korcznoj — po 13, 4-5) Petrosian i Lisic — po 12,5.

W Pradze zakończono finałowe rozgrywki o mistrzostwo Czechosłowacji w hokeju na lodzie.

W decydującym spotkaniu o tytuł mistrzowski, Spartak Praga zremisował z Rudą Hvezda 1:1 (0:0, 0:1, 1:0). Mistrzem CSR został więc (po raz drugi z rzędu) Spartak Praga, mając jednakową ilość punktów z Rudą Hvezda, jednak lepszy stosunek bramek.

Zapowiedź udziału radzieckiej drużyny w mistrzostwach pływackich Europy w Turynie (sierpień br.) wywołała wielkie zainteresowanie włoskich kół sportowych. Włosi zaprosili radzieckich pływaków również na międzynarodowe zawody do Florencji, które odbędą się po mistrzostwach Europy. Pływacy ZSRR zapowiedzieli swój udział w tych zawodach zarówno w konkurencjach indywidualnych, jak i w skokach oraz piłce wodnej.

Rozegrane w Zurychu między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie Szwajcaria — Kanada zakończyło się nieznaczną przegraną hokeistów szwajcarskich 5:6 (1:3, 2:2, 2:1).



Piłkarze poznajskiej Ligi Międzywojewódzkiej wystartują 14 marca

Komisja poznajskiej ligi międzywojewódzkiej zaproponowała GKKF rozpoczęcie rozgrywek 14 marca br. Zmiana może nastąpić jedynie w przypadku, gdy nie będzie spotkań I ligi (GKKF dotąd terminu rozpoczęcia mistrzostw nie rozprawił).

Z poznajskiej III ligi, która liczy obecnie 13 drużyn, spadną do klasy A po zakończeniu mistrzostw cztery drużyny, na których miejsce wejdą trzy zespoły — mistrzowie klasy A z okręgów: poznajskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego. (x)



Poznańscy narciarze wyjadą na zawody o Puchar Nizin

Pod Gdańskiem w Oliwie, w tak zwanej Dolinie Radości, odbędą się zawody narciarskie o Puchar Nizin. Poznański WKKF — Sekcja

SPORT

Jutro w Czarnkowie Pierwsza zimowa wojewódzka spartakiada kół licealnych

Czarnków — miasto otoczone lesistymi wzgórzami, gościć będzie jutro ponad 300 dziewcząt i chłopców ze wszystkich szkół licealnych województwa poznajskiego, uczestników pierwszej zimowej wojewódzkiej spartakiady szkół licealnych.



Na spartakiadzie rozegrany zostanie narciarski bieg płaski dla dziewcząt na trasie długości 3 km i 6 km przy różnicy wzniesień 50 m i 70 m, slalom gigant, biegi rozstawne 3x2 km i 3x3 km oraz zjazd na trasie dłu-

gości 1500 m przy różnicy wzniesień około 250 m. Chłopcy, zależnie od wieku, startują w biegach płaskich, rozstawnych 3x3 km i 3x5 km, slalomie i zjeździe na trasie 2000 m przy różnicy wzniesień około 150 m.

W łyżwiarstwie startują chłopcy i dziewczęta w jeździe obowiązkowej, dowolnej i szybkiej na dystansach od 300 do 1000 m. Poza konkursem odbędą się skoki na skoczni zbudowanej w czynie społecznym przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Czarnkowie.

Życzymy młodzieży, by hasło „PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI W NAUCE” stało się zawołaniem każdego ucznia i każdej uczennicy.



KTO, KIM, GDZIE?

Sobota
godz. 10 — Czwórmeż szermierczy o Puchar Miast pomiędzy reprezentacjami Łodzi, Szczecina, Poznania i Gdańska. Sala Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ulicy Marchlewskiego.
godz. 12 — Spójnia (Gniezno) — Stal (Września) o mistrzostwo okręgu poznajskiego w hokeju na lodzie. Lodowisko AZS, przy ul. Noskowskiego.
godz. 12.30 — Zimowe marsze patrolowe członków Stal-ZISPO. Boisko przy ulicy Rolnej.
godz. 14.30 — AZS (P) — Spójnia (Września) o mistrzostwo okręgu poznajskiego w hokeju na lodzie. Lodowisko przy ul. Noskowskiego.
godz. 17 — Dalszy ciąg zawodów szermierczych o Puchar Miast.

Telegraficzny mecz szachowy

10 bm. rozpoczęło się spotkanie szachowe radzieckiego arcymistrza — Bondarewskiego z mistrzem Kanady — Andersenem. Przekazywanie poszczególnych posunięć na szachownicy odbywa się drogą telegraficzną. Spotkanie, zorganizowane z inicjatywy kanadyjskiego związku szachowego, składa się z jednej partii, która potrwa kilka dni.

Hokeiści lodowi bez juniorów

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Toruniu i Nowym Targu rozgrywki juniorów o mistrzostwo Polski w hokeju lodowym.

Dlaczego w mistrzostwach tych nie bierze udziału drużyna Wielkopolski? Bo sekcja hokeja lodowego WKKF nie rozpięła sały treningu dla juniorów, nie miała wciągnąć do rozgrywek drużyn szkolnych i LZS-ów (Puszczy

kówko, Łęczyska i in.). A przecież we wszystkich drużynach naszego okręgu w większości uczestniczą juniorzy.

Jeszcze jest możliwość rozpisania turnieju juniorów, a do rozgrywek można by wciągnąć również drużyny nie będące w ewidencji poznajskiego WKKF.

Turniej taki przyczyniłby się do ożywienia sezonu hokejowego, który w Poznaniu, mimo wyjątkowo w tym roku korzystnych warunków atmosferycznych wypadł słabo. (p)

Szermierze Poznania walczą o Puchar Miast

W dniu dzisiejszym reprezentacja szermiercza Poznania stanie do meczu o Puchar Miast z drużynami Gdańska, Łodzi i Szczecina. Dwudniowy turniej zapowiada się bardzo ciekawie. Poznań, jeden z faworytów do pierwszego miejsca, będzie miał najgroźniejszego przeciwnika w zespole Łodzi. Barw Poznania bronią w szpadzie: Grzebili-szewski i Dotka; w szabli: Nowak i Wasik; we florecie Pomernacki i Krugielka a we

florecie kobiet: Owsianówna i Manteyówna. (x)

Kolejarz z Turka przoduje w rozgrywkach szachowych powiatu

W Turku odbywają się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo powiatu w szachach. W rozegranych meczach uzyskano następujące wyniki: Kolejarz — Spójnia 4:6, Gwardia — Włókniarz 1:9, Kolejarz — Ogniwo 7:3, Gwardia — Spójnia 2:8, Kolejarz — Gwardia 8,5:1,5, Ogniwo — Włókniarz 3,5:6,5.

Pracownicy poszukiwani

Głównego Księgowego zatrudni „Mostostal”, Poznań, ul. Kochanowskiego nr 7. Stanowisko do objęcia zaraz. Zgłoszenia z życiorysem przysyłać Dział Kadr, pokój nr 2. K355

Techników dentystycznych zatrudni Spółdz, Lekarsko-Dentystyczna w Ostródzie, ul. Sienkiewicza 3, woj. olsztyńskie. K376

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Przetwórcze Szczeciny, Włostia 1 Sierści w Nowej Soli, ul. Bohatera Ghetta 11. Reflektujemy na silę wykwalifikowaną. Zgłoszenia należy kierować wraz z życiorysem do Sekcji Personalnej. K378

Każdą ilość murarzy, tynkarzy na wyjazd przyjmuje Zarząd Budowlany nr 7 Gniezno, ul. Witkowska 12 przy Zjednoczeniu nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań. Warunki umowy o pracę zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie, Kwatery i stołówka zapewniona na miejscu delegowania. Miejsce zgłoszenia do pracy: Zarząd Bud. nr 7 Gniezno, ul. Witkowska 12. K380

Technika budowlanego zaangażuje zaraz Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna w Koźminie Wlkp., ul. Pleszewska 29, pow. Krotoszyński. K384

Inżynierów i techników z praktyką z dziedziny elektrotechnicznej, wodn.-kan., ogrzewnictwa i wentylacji, budowy dróg oraz budownictwa przemysłowego na stanowiska inspektorów nadzoru, oraz księgowego na stanowisko kierownika księgowości materiałowej przyjmujemy. Zainteresowani winni zgłaszać się pisemnie i osobiście do Działu Kadr Zakładów Metalurgicznych, Poznań, ul. Krafcowa 15. Warunki do omówienia na miejscu. K383

Inżyniera lub technika budowlanego z praktyką przyjmujemy: Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Pogotowie Budowlane” w Poznaniu, ul. Chwali-szewo 60/62 — ref. personalny. 21870g

Pracowników wykwalifikowanych: 6 elektryków instalatorów na linie wysokiego i niskiego napięcia, 3 hydraulicznych spawaczy na centr. ogrzewanie, wiertacza na roboty studienne potrzebujemy do prac na terenie całego województwa. Placa wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia: Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe — Roboty instalacyjne — Września, ul. Przemysłowa 15. K404

Spółdzielnia Pracy „Fotos” w Poznaniu otworzyła z dnem 1. II. 1954 r.

1. Punkt skupu, renowacji i sprzedaży sprzętu fotograficznego, POZNAŃ. PL. WOLNOŚCI 9.
2. Dział fotografii ceramicznej (fotografia nagrobkowa). Zamówienia na fotografię ceramiczną przyjmują wszystkie punkty usługowe.

Spółdzielnia Pracy „Fotos” K402

Nieruchomości

Kamienice — wille — parcele — domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 21135g
Parcela — domki — wille — kamienice kupno — sprzedaż załatwia solidnie: „UNION”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 21179g
Parcelę, 750 m², opłotowaną, uzbrojona, przy tramwaju, z planem budowy domu jednorodzinnego, spiesznie sprzeda: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 21726g
Sadownictwo — 1000 drzew, ziemia pszenna, z wolnym mieszkaniem, w miasteczku, tenuta dzierżawna 100 kg zboża, świadczenia, podatki, objęcie 8000 zł, do wydzierżawienia, Adamski, Chodzież, Rataje 1. 21827g

Kupno

Zbiór znaczków pocztowych kupię. Zgłoszenia Poznań, tel. 48-47. 20968g
Tokarnię, cięższą, kupię. — Poznań, tel. 47-33. 21585g
Kupon materiału z paczek Pe Ka O kupię, Poznań, Gołębia 6, m. 3a. 21746g

Kupię małą tokarnię stołową, precyzyjną, z suportem i śrubą pociągową. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21786g

Kupię komplety: pokój stołowy i gabinet. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21805g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka, koszykowe, spacerowe na łóżyskach i dla bliźniąt poleca: H. Świątlik, Poznań, Wrocławska 13. 21418g

Rower damski sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12 — narożnik Poznański. 21951g

Wózki dziecięce spacerowe oraz autka koszykowe na łóżyskach polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 21556g

Sprzedam wiertarkę stołową z motorem lub bez. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 21920g

Ramy dużycowe, dyferencjały 4 tony, kocioł aluminiowy, wózek ręczny, dwukolowy, sprzedam. Poznań, Zwierzyniecka 8 — drugie podwórko. 21901g

„Grającym szczęście sprzyja”

40.000,— zł na nr 34642
10.000,— zł na nr 5645
10.000,— zł na nr 39037
5.000,— zł na nr 22571
5.000,— zł na nr 35641

padły wygrane w I rzucie 9 K. L. P.

W KOLEKTURZE „ORBIS” w Poznaniu

Ciągnięcie następnego rzutu już dnia 18 lutego br. Pamiętaj o terminie wykupienia losu. K352

Przybory do lamp żarowych poleca: „Ceramika”, Poznań, Wodna 12. 21731g

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Łąkowa 20, m. 3. 21823g

Łóżko drewniane, sprężynowe i żelazne, składane, sprzedam. Poznań, Kłuskiego 16a m. 26. 21824g

Lokale

Zamienie pokój z kuchnią, samodzielne, na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21771g

Samotny, pracujący, poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21776g

Praca

Gospośia uczciwa do lekarza, na wyjazd, potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Zeylanda 1, m. 9 — dzwonić 2 razy. 21928g

Podróżujących z praktyką, przyjmujących zamówienia na portrety, przyjm. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21796g

Dnia 11 lutego 1954 r. zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 49, nasz pracownik

Mirostław Ostrowski

odznaczony Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć jego pamięci.

WSPÓŁPRACOWNICY

ODCINKA BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁ.

W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm., o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie. 21970g

POŃCZOCHY DAMSKIE

STEELONOWE
JEDWABNE
BAWEŁNIANE

kupuj w specjalnym
nowo otwartym dziale

DOMU ODZIEŻOWEGO W POZNANIU, UL. PADEREWSKIEGO 1

K 409

Futra, lisy, przerabiam tanio. Poznań, Zielona 7, Piotr Zamojski. 21738g

Strzykawkę lekarską, sprzedaż, zamiana i kupno zbitych. Zamieszajcie za pobraniem. T. Korytowski, Poznań, Marcinkowskiego 19, I pr. 20936g

Nowo otwarta wulkanizacja „Wigum”, Poznań, ul. Strzelecka 21, tel. 96-40. Naprawiamy szybko opony, detki, śniegowce. 21877g

Garażu

na samochód osobowy poszukuje instytucja spółdzielcza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K416.

Dnia 11 lutego 1954 zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 78, moja droga żona, ukochana matka, teściowa, babka i prababunia, śp.

z Palaczów

Katarzyna Nowakowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm., o godz. 14.30 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA.

Poznań, ul. Kotowo nr 32.



Dnia 10 lutego 1954, zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa, ciocia, szwagierka i babcia, śp.

z Sobkowskich

Maria Feliksowa Szczesnowska

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabozęstwo żałobne odprawione zostanie tego samego dnia o godz. 7.30, w kościele przy Rynku Wileckim.

W głębokim smutku pogrążeni córka, synowie i rodzina

Poznań, Chwałkowskiego 20. 21976g

inż. Kazimierz Cesar

em. wojskowy

przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 14 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.

Pograżen w smutku
żona syn, synowa, teściowa i rodzina
21954g

Mirostław Ostrowski

odznaczony Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 14 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Żabikowie.

Żona z dziećmi i rodzina

Lubon, Zielona Góra, Paczków, Poznań.
Dojazd autobusami od przystanku na Dębu i Górczynie co 30 minut. 21947g

346 tysięcy wątków włókienniczych

Coraz więcej załóg Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej melduje o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Realizacja tych zobowiązań przyniosła poszczególne zakłady tysiące złotych oszczędności, a przede wszystkim przyczyniła się do wykonania miesięcznych planów produkcyjnych z nadwyżką.

931 957 zł przyniosła realizacja zobowiązań podjętych przez załogę Kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych.

Załoga Średzkich Wytwórni Tkanin Technicznych podjęła zobowiązanie o wartości 72 743 złotych, z czego znaczna część została już wykonana.

Dzięki wykonaniu zobowiązań przez załogę Powszech-

nej Spółdzielni Spożywców w Szamotułach — plan produkcyjny za styczeń został znacznie przekroczony. I tak dział zbiorowego żywienia wykonał plan w 136 proc., a dział produkcji masarskiej w 140 proc.

Inwalidzi zrzuceni w Spółdzielni Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni uruchomili dalsze 4 punkty usługowe.

Komitet rodzicielski przy szkole podstawowej w Dolsku (powiat Śrem) wykonał swoje zobowiązanie, wystawiając ostatnio sztukę pt. „Radcy pana radcy”.

Dotychczasowe podsumowania wyników realizacji zobowiązań podjętych przez zakłady włókiennicze na Ziemi Lubuskiej wykazały, że poszczególne załogi wyprodukowały dodatkowo już ponad 24 tys. m tkanin i przeszło 32 500 kg przędzy. Na czoło realizatorów czynu przedzjadawczego wysunęła się brigada młodzieńcza tkaczy z Lubuskich Zakładów Przemysłu Włókiennego, która wyprodukowała 346 tysięcy wątków ponad swoje zobowiązanie.

Także i pracownicy księgarń woj. zielonogórskiego włączyli się do czynu przedzjadawczego. I tak np. księgarnia w Szprotawie plan w styczniu przekroczyła o 29,9 proc., rozdzielnia w Zielonej Górze o 26,4 proc., a księgarnia w Drezdenku o 15,7 procent.

Pracownicy zakładów pracy Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej podejmują, po wykonaniu poprzednich, dodatkowe zobowiązania, które przyczyniają się do dalszego przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych. Pracownicy Stołarskiej Spółdzielni Pracy w

Pracowali bez braków

Rawickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Rawiczu plan roczny za r. ub. wykonały przed terminowo w 102,4 proc. W roku ub. nie notowano w RZPO żadnych reklamacji na temat jakości wyrobów.

W wyniku współzawodnictwa wysunęły się na czoło brigady: Ignacego Skrzypka — w I kwartale, Jana Sierpowskiego — w II i Wincentego Jurdeczki w III i IV.

Ilość racjonalizatorów w RZPO wzrosła od r. 1952 trzykrotnie. Dział księgowy wykonał roczny bilans na 44 dni przed terminem. (St. K.)

Koninie podjęli dodatkowe zobowiązanie na sumę 2798 złotych.

Ekipa lekarsko-pielęgniarska ze Szpitala Miejskiego im. Jana Jonstona w Lesznie po stanowiła dodatkowo odwiedzać raz w miesiącu spóźnień nie produkcyjną oraz PGR.

Poszczególne pracownice Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w Ostrowie po wykonaniu zespołowych zobowiązań podjęli liczne indywidualnie. I tak m. in. Franciszek Zajac wykona 24 kg odlewów, a Bronisław Szymendera — 3 koła pasowe.

(Na podstawie materiałów od korespondentów oprac. — ds.)

Gospodynie wielkopolskie stają do konkursu hodowlanego

Konkurs o tytuł przodującej w hodowli gospodyni staje się z każdym rokiem coraz bardziej popularny. Do konkursu, mimo że termin zgłoszeń upływa 10 III, zgłosiło się już prawie 15 tys. kobiet w naszym województwie. To o 3 tys. więcej niż w roku ub., przy czym przodują powiaty: Kościan, Nowy Tomyśl, Poznań i Chodzież. W powiatach: Międzybóże, Turek, Rawicz i Środa liczba zgłoszeń jest stosunkowo mała.

Pelagia Banaszak z gromady Suchorzew, pow. Jarocin, posiadająca 2-hektarowe gospodarstwo, postanowiła wyhodować i sprzedać państwu 12 beków. A Maria Gabrys z Trzcianki — 40 beków. (—)

Teatry

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”

POLSKI — g. 19 premiera — „Domek z kart”

NOWY — g. 19 „Późna miłość”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Osobliwe zdarzenie”

AKTORA I LALKI — g. 16.30 — „Bajka chińska”

SATYRYKÓW — g. 20 „Odfalkowane”

OBJAZDOWY TEATR DLA DZIECI — „GNOM”

„GNOM” — sala Domu Żołnierza, ulica Niezłomnych — g. 16.30

„Kopciuszka” — g. 16.30

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIU: Odolanów — „Ich czworono”

Kina

APOLLO — g. 14 „Cienie na torach” (NRD)

godz. 16, 18 i 20 —

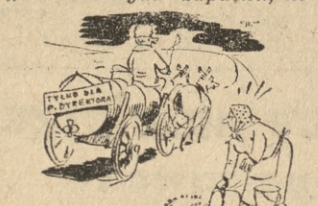
Skrepu WIELKOPOLSKI

Bądźcie spokojni

W gromadzie Goniembyce jest sikawka strażacka ale w stanie nieczynnym. Mieszkańcy wsi zwracali się raz i drugi do Prezydium GRN w Lesznie z prośbą o wyremontowanie urządzeń przeciwpożarowych, lecz bez rezultatu. Wobec tego zwrócili się po raz trzeci i wle dy usłyszeli uspokajającą odpowiedź: „Nie się martwiecie. Pismo z prośbą o remont zostało wysłane. W razie pożaru będziecie w porządku.” Istotnie — oni będą w porządku, ale ich budynki?

„Kanał w Wrześni”

Pracownicy PGR Ostrowo Szlacheckie (w powiecie Września) chodzą z wiadrami po wodę do... strugi, z której wydobywają ciecierz „mahoniowym” zapachem, ni-



czym nie przypominającą to, co zwykliśmy nazywać wodą. Od 9 lat Ostrowo Szlacheckie nie może zdobyć się na studnię z dobrą wodą. Dlaczego kierownik PGR nie dba o to?

A no, na własny użytek przywołał dla pana dyrektora co dzień z Wrześni dobrą wodę „kanał”, to i nie spieszą mu... (la)

Mieszkania są — i brak ich

Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Kleczewie, pow. Konin wysunięto sprawy mieszkaniowe jako najważniejszy problem. Okazuje się bowiem, że w stosunku do potrzeb ludności zbyt mało remontów przeprowadza się w domach mieszkalnych. W ciągu ostatnich dziewięciu lat władze miejskie nie poczyniły żadnych poważniejszych inwestycji w tej dziedzinie. Z drugiej strony władze wojewódzkie nie troszczą się zbyt o kleczewian.

Np. Prezydium MRN w Kleczewie już kilka miesięcy cze-

Nie chcemy takich szoferów

LPZ w Międzybóżu zorganizowała powiatowy kurs samochodowy dla młodzieży. Wśród kursistów jednak znaleźli się chuligani, którzy nie tylko nie doceniają nauki, ale niszczą jeszcze przy tym pomoce naukowe, stoły i krzesła należące do Zasadniczej Szkoły Metalowej, w lokalach której odbywa się kurs. Ostatnio nawet chuligan omal nie spowodował pożaru; budynek uratowano tylko dzięki przytomności umysłu woznego szkoły.

Naszym zdaniem, dla takich „uczniów” należałoby najpierw zorganizować kurs należytego zachowania się i poszanowania mienia społecznego.

W żadnym wypadku nie wolno chuliganom dawać za ręk praw jazdy i kierownicy, by nie narażać przez to przechodniów na wybrki, które mogłyby być smutno skończyć. (T. Sz.)

kuje od Prezydium WRN w Poznaniu zezwolenia na przydzielenie opuszczonych od lat mieszkań prywatnych, których właściciele wyprowadzili się do innych miejscowości. Z powodu trudności lokalowych m. in. liceum nie może zaangażować nauczyciela matematyki. (Z. K.)

Z WIELKOPOLSKI

WIEKSZOŚĆ ZAŁOGI ZNTK w Ostrowie nie odróżnia własności społecznej od osobistej, zabierając odzież służbową po pracy do domu. Strażnicy winni zwracać baczniejszą uwagę na tego rodzaju wykroczenia. (R. T.)

W ROGOZIŃSKIM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM odbyła się ostatnio akademii w związku z 30 rocznicą śmierci Włodzimierza Ilicza Lenina. Po referacie o życiu i działalności Lenina młodzież szkolna recytowała wiersze Majakowskiego. (N. Z.)

PRACOWNICY PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH powiatu rawickiego wykonali w 101,8 procent plan odstawy makulatury za rok 1953. W zbiorce produkuje Miejska Górka i GRN Rawicz oraz MRN w Rawiczu i Sarnowej. (wt)

W BOJANOWIE, powiat Rawicz odbyła się ostatnio gminna konferencja TPP-R, na której wykazano słabą współpracę zarządu gminnego z wiejskimi komitetami Towarzystwa. Postanowiono umasowić koła, udzielić im pomocy organizacyjnej, zorganizować kursy języka rosyjskiego i upowszechnić radzieckie metody pracy w rolnictwie. (wt)

13 KRONIKA LUTY

SOBOTA Katarzyny Słońce w.: 6.56 zach.: 16.45

Przeważnie pochmurno chłwilami możliwy drobny śnieg. Nocą temperatura ok. -8 st., dniem ok. -5 st. C. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro telefon nr nr 62.70, 63.51 74.21 75.21 78.63

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-5-10162

W końcu zmęczony ległem w mej jaskini, ale tylko na krótko, bo myśl o nocy nie dawała mi spokoju. W głębi grotu nagromadziło się usypisko z większych i mniejszych odłamków skalnych. Łomy te postanowiłem przenieść lub przetrzeć do wejścia tak, by tworzyły tam rodzaj barykady. Wiedząc, ile zależało od tej pracy, niezwłocznie zabrałem się do dzieła. Mniejsze kamienie dały się łatwo przenieść, natomiast większe wymagały wysiłku ponad moje siły — a właśnie tylko one mogły stać się opór napastnikom. Ile się przy tym namożdziłem i napociłem! Jedynie dzięki podważaniu ciężkich kamieni deskami, jakie miałem pod ręką, potrafiłem coś ruszyć z miejsca. Co chwila traciłem dech



Rys. H. Derwich

i wciąż od nowa musiałem zbierać mdlejące siły. Gdy ostatecznie dzieła dokonałem, byłem na pół żywy.

Potem leżałem chyba z godzinę. Ku końcowi miał się dzień, w którym przy wyłożonej pracy żadnego nie pokonałem kęska

ARKADY FIEDLER WYSPA Robinsona

strawy. Słońce wyszło zza chmur i z boku, padając na drzewa, rzucało wydłużone cienie. Ptactwo, jak zwykle w podwieczornych godzinach, ożywiło się i wyprawiało rejwach.

Wtem rozległ się tuż nad wejściem do jaskini przenikliwy głos:

— Piąaaaaag!

I zaraz zawtórowały mu w najbliższym sąsiedztwie inne okrzyki:

— Piąaaaaag! Piąaaaaag!

— Piąaaaaag! Piąaaaaag!

Równocześnie doszedł mych uszu trzepot skrzydeł:

Podniosłem się na łokciach i nadsłuchiwałem. Gdy stwierdziłem, że ptaki pozostawały w pobliżu, sięgnąłem po łuk i strzałę, wygramoliłem się z jaskini.

Ptaków było kilkanaście; wielkości naszy wron, mogłyby uchodzić za jakiś karłowaty gatunek kruków, były bowiem całe czarne, ich dziób zaś, tak samo czarne, miały górną część wysoko sklepioną, niby garb. Skoro „kruki” mnie zauważyły, głośniejszym „piąaaaaag” dawały wyraz swemu zdumieniu czy niechęci, nie myśląc wcale uciekać. Niektóre, beczelniejsze, nawet podlatywały w moim kierunku i zapalały krzyk.

Najbliższy ptak nie był chyba dalej niż o dziesięć kroków ode mnie. Szeroko roz-

kraczył nogi na gałęzi krzewu i wrzeszczał na mnie swym gajadym „piąaaaaag”. Wymierzyłem w niego i wypuściłem strzałę. Cel był łatwy, jednak strzała poszła w bok. Ptak zauważył, że coś mignęło w jego pobliżu, ale nie znalazł na tej wyspie człowieka i dalej wydzybiał się.

Druga strzała przeleciała już znacznie bliżej celu, trzecia, niestety, mocno zgórowała, za to czwarta — hej, zagracie trąby triumfu! — czwarta trafiła. Przebiła skrzydło i utknąwszy w upierzeniu zwała ptaka na ziemię. Doskoczyłem jednym susem, przydepnąłem ptakowi łeb — miałem go! Reszta stada podniosła przeraźliwy hałas i zataczając nade mną kregi, chciała zemścić się na zabójcy. Do bliskich celów posyłałem strzałę po strzale, ale w podnieceniu chybiałem szkaradnie. Potem strzał mi zabrakło, ptaki zaś nareszcie zrozumiały niebezpieczeństwo i odfrunęły.

Zanim zdobyty ptak ostygł, rozdarłem go i całego zjadłem, zostawiając tylko pióra, kości i wnętrzności.

Noc przeszła bez wypadku, jedynie doleżały mi kurcze żołądka. Nazajutrz wstałem osłabiony i na całym ciełe obolały od wczorajszej pracy. Przy nadszarpanym zdrowiu obecne głodowanie zupełnie mnie dobijało. Zrozumiałem, że jeśli szybko nie nastąpi radykalna zmiana, niedługo pociągnę i przyjdzie mi pożegnać się z tym światem. Ów świat ostatnimi czasy niewiele miał dla mnie uroku, ale też i nie chciało mi się tak nierzennie ustępować z widowni.

Przed wszystkim należało zdobyć więcej pożywienia. Nie dreptać w kółko na jed-

nym miejscu jak dotychczas, jeno pójść dalej na poszukiwanie żeru. Myśl ta rozgrzała mnie do tego stopnia, że zaraz po napiciu się wody z pobliskiej rzeczki wyruszyłem w drogę nie bacząc na pusty żołądek.

Tym razem skierowałem się na północ, tam gdzie na wybrzeżu leżały przedtem szczątki łodzi ratunkowej. Kroczyłem jak zwykle wzdłuż morza i nie zawiódłem się. Znalazłem nowy przedmiot, wyrzucony przez fale po rozbiciu się naszego okrętu: drewnianą skrzynię, jakiej marynarze używają do przechowywania swych rzeczy. Była zamknięta i nieuszkodzona.

Chciałem jej wisko podnieść, ale nie dało się. Gdy skrzynia potraśnięta, nie trudno było zmiarkować, że w środku przewracały się jakoweś manatki. Może między nimi były krzesiwo i hubka, tak bardzo mi potrzebne do rozniecenia ognia? Niestety na razie nie mogłem o tym się przekonać, gdyż szkoda mi było czasu na rozbijanie wieka. Więc skrzynię odciągnąłem od morza na bezpieczniejsze miejsce, by wieczorem do niej wrócić — i poszedłem dalej.

W tej stronie roślinność poza pasem wydm była przejrzysta, mniej gęsta niż knieja w pobliżu mego wzgórza. Od czasu do czasu zbaczalem z drogi zapuszczając się na kilkanaście kroków w zarośla, a czyniłem to nie tylko dla upolowania czegoś z łuku. Z książki o Robinsonie pamiętałem jak żywo ustępy, w których rozbitek opowiadał o swych wycieczkach w głąb wyspy. Odkrywał tam pożyteczne dla siebie rośliny i owoce. A nuż znajdę tu jakieś dzikie pole kukurydzy czy ryżu? Lecz daremnie wypatrywałem. Cała roślinność była obca, a jej bujność miała dla mnie wyraz wrogi. Wiedziałem, że pełno w tej puszczy trujących roślin o zabójczych owocach.

Do ptaków często strzelałem z łuku. Lubom ciagle chybiał, wysiłek ten nie szedł na marne. Nabierałem wprawy. I nie wiem, czy to tylko przyzwyczajenie, ale po kilkudziesięciu razach strzalał jak gdyby szy pewniej, bliżej celu.

(Ciąg dalszy nastąpi)